

K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Barnaby. Jutro: Jana. M.p., Piątek, 11 czerwca 1943 r. Nr. 269.

ODPRAWA U NACZELNEGO WODZA

W dniu 10 czerwca 1943 r. po zakończeniu inspekcji gros wojsk Armii Polskiej na Wschodzie Naczelny Wódz przeprowadził odprawę, w której wzięło udział około 100 wyższych dowódców i oficerów sztabu Armii.

W czasie odprawy Naczelny Wódz omówił zagadnienia organizacyjne, wyszkoleniowe i materiałowe Armii. Zaznajomił uczestników odprawy z ogólną sytuacją wojenną i polityczną oraz na tym tle z rolą Polski, a przede wszystkim z wysiłkiem zbrojnym tak w Karaju, jak i na obczyźnie. Największym i najbardziej istotnym wkładem naszym do wspólnego wysiłku Sprzymierzonych jest nieprzerwana walka, jaką prowadzi Kraj. My, Polskie Siły Zbrojne na obczyźnie - mówił Naczelny Wódz - służymy tylko interesom Kraju przez walkę, prowadzącą do wspólnego zwycięstwa i odbudowy wielkiej Polski oraz przez przygotowanie się metodyczne do przyszłej odbudowy nowoczesnych Sił Zbrojnych w Polsce. Te cele wymagają jednolitego wysiłku wszystkich Polaków tak żołnierzy, jak i tych, którzy nie nosząc munduru żołnierskiego pracują dla dobra i wielkości Rzeczypospolitej. Tylko zwarty wysiłek i całkowita jedność w ciężkiej sytuacji, jaką w tej chwili naród nasz przeżywa, może nas doprowadzić do celu, jakim jest Polska.

Zagadnienia, które musi opanować każdy oficer w nowoczesnych siłach zbrojnych, by być pełnowartościowym dowódcą lub oficerem sztabowym - są tak wielkie, że musi się im poświęcić bez reszty. Nie ma czasu, bez szkody dla zasadniczych zadań, na zajmowanie się czymkolwiek innym, a przede wszystkim polityką. Jeśli ktoś czuje w sobie powołanie do zajmowania się polityką - to może mu to ułatwić przez ewentualne użycie na innym posterunku, może z większym pożytkiem dla sprawy. W wojsku nie ma miejsca dla ludzi politykujących.

Naczelny Wódz parokrotnie podkreślił dorobek organizacyjny i wyszkoleniowy w Armii Polskiej na Wschodzie, jaki stwierdził w czasie swoich inspekcji oraz wyraził uznanie swoje dla prawdziwie żołnierskiego ducha, jaki ożywia szeregi tej Armii.

NACZELNY WÓDZ GOŚCIEM MISJI BRYTYJSKIEJ

W środę dn. 9 b.m. o godz. 18.30 Naczelny Wódz gen. Sikorski w towarzystwie dowódcy A.P.W. gen. Andersa, oraz generałów Klineckiego i Rakowskiego przybył do Misji Brytyjskiej przy Dowództwie A.P.W.

Naczelnego Wodza przywitał brygadier Way, po czym gen. Sikorski przyjął raport i przeszedł wśród szeregów żołnierzy brytyjskich.

Gen. Sikorski doręczył brygadierowi Way pudełko ze srebrnymi orzełkami polskimi prosząc go, by je rozdał wśród oficerów i żołnierzy Misji jako symbol przyjaźni i braterstwa broni polsko-brytyjskiego.

W chwili gdy Naczelny Wódz opuszczał teren Misji, żołnierze brytyjscy wzniesli na jego cześć trzykrotny okrzyk: "hip, hip, hurra".

Brygadier Way i oficerowie Misji Brytyjskiej podejmowali następnie Naczelnego Wodza lampką wina.

10 CZERWCA 1940 - 10 CZERWCA 1943

Londyn, 10.VI. Dziś mijają trzy lata od chwili, gdy 10 czerwca 1940 roku Mussolini ogłosił z pałacu Weneckiego przystąpienie Włoch do wojny i zadał Francji zdradziecki cios w plecy. Prasa całego wolnego świata omawia następstwa, jakie pociągnął za sobą ten krok dla państwa włoskiego. Dziś w trzecią rocznicę przystąpienia Włoch do wojny imperium włoskie leży w gruzach, Włosi utracili wszystkie posiadłości zamorskie, a same Włochy, bombardowane nieustannie z powietrza, znajdują się w przededniu inwazji. Dzisiejszy "New York Times" pi-

sze: "Rzadko kiedy historia odpowiada taką ironią losu na zdradziecki cios. Dziś w trzy lata po przystąpieniu do wojny Włochy znajdują się w takim fatalnym położeniu, w jakim nie znajdowały się nigdy dotychczas. O co właściwie Włosi jeszcze walczą?".

GRAD BOMB SPADA NA PANTELARIĘ

Londyn, 10.VI. Po wtorkowych ciężkich atakach morskich i powietrznych na Pantelarię wyspa bombardowana była znowu szereg razy w ciągu dnia wczorajszego. Zestrzelono 12 myśliwców n-pla, w czasie wtorkowych działań

zaś straconych zostało 6 maszyn osi. Formacje ciężkich bombowców sprzymierzonych dokonały nalotów na dwa lotniska na Sycylii, niszcząc 6 samolotów na ziemi i strącając 3 maszyny n-pla. Łącznie zatem w wymienionych działaniach zniszczono 27 samolotów niemieckich i włoskich, straty sojusznicze wyniosły 1 aparat. Myśliwce dalekiego zasięgu atakowały żeglugę n-pla na Morzu Egejskim; 2 statki zatopiono, trzeci po zostawiono tonący, kilka innych uszkodzono.

Londyn, 10. VI. W Londynie dziś ogłoszono: wobec tego, że załoga Pantelarii nie odpowiedziała na wezwanie do poddania się - wyspa bombardowana będzie przez lotnictwo i marynarkę aż do kapitulacji. Pantelaria jest obecnie zupełnie zablokowana przez siły sprzymierzonych.

MARYNARKA POLSKA NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

Londyn, 10. VI. Dziś wieczorem podano do wiadomości, że polski okręt podwodny storpedował na Morzu Śródziemnym włoski statek-cysterne z pełnym ładunkiem. Dwie celne torpedy wywołały pożar na całym statku, który prawdopodobnie zatonął.

Londyn, 10. VI. Admiralicja brytyjska ogłosiła listę okrętów wojennych sprzymierzonych, które w działaniach na Morzu Śródziemnym zestrzeliły największą ilość samolotów niemieckich i włoskich. Czołowe miejsce na tej liście zajmuje O.R.P. "Ślżak".

WIELKIE DZIAŁANIA LOTNICZE W ROSJI

Londyn, 10. VI. Podczas gdy wojska lądowe sowieckie i niemieckie przygotowują się do ofensywy letniej - lotnictwo obu stron przeprowadza działania na wielką skalę. Wczoraj Luftwaffe dokonała ciężkich nalotów na sześć lotnisk sowieckich. Moskwa podaje, że w nalotach tych Niemcy stracili 150 samolotów, zniszczonych kosztem 21 aparatów sowieckich. M.in. lotnictwo niemieckie dokonało nalotu na Wołchow/około 100 km. na wschód od Leningradu; atak ten kosztował Niemców 76 maszyn.

W PRZEDEDNIU OFENZYWY NA DAL. WSCHODZIE

Londyn, 10. VI. Dowódca sił sprzymierzonych na Dalekim Wschodzie gen. Mac Arthur odbył konferencję z premierem Australii. Omawiano strategię wojny na pld. zachodnim Pacyfiku. Po konferencji premier australijski oświadczył, że bliższe jest już zakończenie okresu defenzywy sprzymierzonych na Pacyfiku. Stwierdził on, że nie wierzy, aby Japonia odważyła się jeszcze na atakowanie Australii, którą obecnie traktować należy jako bazę wyjściową do wielkiej ofensywy sprzymierzonych przeciwko Japończykom.

Lotnictwo amerykańskie GOTOWE DO DZIAŁAŃ INWAZYJNYCH

Londyn, 11. VI. Dowódca lotnictwa amerykańskiego na europejskim teatrze wojny gen. Ecker oznajmił dziś w Londynie, że w ciągu ostatnich 3-ich miesięcy amerykańskie siły powietrzne w W. Brytanii powiększyły się dwukrotnie, a do października znowu się podwoją. Dotychczas prowadziliśmy eksperyment - mówił gen. Ecker - a przed końcem lata będziemy dostatecznie silni, aby eksperyment ten doprowadzić do końca. Będziemy atakować coraz głębiej i silniej. W naszym systemie bombardowania nie ma żadnej przypadkowości; wiemy dokładnie, jakie obiekty bombardowane będą w czerwcu, lipcu i sierpniu i które nasze ciosy najbardziej dadzą się Niemcom we znaki. Oprócz potężnego lotnictwa bombowego posiadamy w W. Brytanii lotnictwo taktyczne, gotowe do współdziałania z wojskami onwazyjnymi. W chwili gdy sprzymierzeni lądować będą na kontynencie - użyte zostaną wszystkie nasze siły powietrzne.

ORGANIZACJA 8-u KRAJÓW OKUPOWANYCH

Londyn, 11. VI. W Londynie utworzona została organizacja członków parlamentów 8-u krajów okupowanych, mająca na celu współdziałanie dla odniesienia zwycięstwa nad wspólnym wrogiem i planowanie odbudowy świata po zwycięstwie. W skład organizacji weszli przedstawiciele Polski, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Luksemburga, Holandii i Norwegii. Wiceprzewodniczącym został prof. Stanisław Grabski.

RÓŻNE WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

Prasa niemiecka w Polsce zamieszcza szereg nowych nekrologów urzędników niemieckich, zgładzonych przez polskie oddziały bojowe. - Niemcy przeprowadzają masowe ekshumacje zwłok Polaków i Żydów, zamordowanych w kraju, celem zatarcia śladów zbrodni. - Na skutek nieustannych nalotów produkcja Zagłębia Ruhry zmniejszyła się o 20 % a od początku roku produkcja w całych Niemczech o 35 %. - Z Berna donoszą, że na Korsyce powstała silna organizacja dywersyjna, która współpracować będzie z aliantami w chwili inwazji. - W Jugosławii trwają ciężkie walki na terenie Czarnogórze. Partyzanci jugosłowiańscy wysadzili w powietrze kilka pociągów, wiozących żołnierzy niemieckich i włoskich. - Cordell Hull oświadczył dziś w Waszyngtonie, że Mussoliniego spotka wkrótce los, na który w pełni zasłużył. - Dowódca floty sprzymierzonych na Lewancie mianowany został adm. Cunningham kuzyn dowódcy floty sprzymierzonych w basenie śródziemnomorskim o tym samym nazwisku.